

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę
450 000 mk., u kolporterów od 1—10 lutego
1500 000 mk., pod opaską w kraju 6000 000 mk.
za gran. 12 000 000 mk.

Ogłoszenia:

za wiersz petytowy lub jego miejsce 150000 mkp.
za reklamy 200000 mkp.

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza”, Katowice G. Sl., rynek pocztowy 101
Redakcja w Katowicach
ulica Teatrlna nr. 12
(Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatrlna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 35

Katowice, wtorek, 12-go lutego 1924 r.

Rok 29

Pan minister Kiedroń o robotnikach śląskich.

Posiedzenie Komisji Węglowej w Sejmie Warszawskim odbyło się w piątek 8 b. m.

Pan minister handlu i przemysłu Kiedroń referował o grożącym kryzysie w przemyśle śląskim i zaznaczył pod koniec:

Pracodawcy ponieśli już należyte ofiary i potaniali ceny węgla. Rząd ponosił również ofiarę i obniżył podatek węglowy o 10 proc.

A teraz jest kolej na robotników.

Pan poseł Bardel zapisał ministra jakie są obiektywne powody grożącego kryzysu.

Pan minister Kiedroń odpowiedział na to pytanie, że powodów jest trzy.

I. Robotnicy odwykli przez wojnę i plebiscyt od dyscypliny i tem mniej słuchają urzędników niemieckich.

II. W kopalniach jest zatrudnianych za wiele robotników.

III. Czas pracy jest za krótki i należy go przedłużyć tak, aby efektywny czas pracy wynosił przynajmniej 7 i 1/2 godziny bez wjazdu i wyjazdu.

Pan minister Kiedroń podkreślił, że spostrzeżenie to zrobił jako dobry znawca stosunków i fachowiec.

Ta deklaracja przedstawia pana ministra w prawdziwym świetle.

Polscy robotnicy nie chcą słuchać niemieckich urzędników. A ponieważ niemieccy urzędnicy tu są i odejść nie zechcą, więc trzeba karać, albo może przepędzić polskich robotników.

Zawileu robotników zatrudnionych jest w kopalni. Wskazówek pan minister nie dał, lecz jedyna jest na to rada, że część robotników należy przepędzić.

O tem, że na kopalniach jest za mało rekrutów, że do górników zaliczają przedsiębiorcy murarzy i innych, którzy pracują poza kopalnią, o tem pan minister nic nie wie.

Pan minister żąda ofiar od robotników i pragnie przedłużyć dzień roboczy. Znamieniem jest, że pan minister oświadczył, iż rząd z takimi projektami wystąpić nie może, lecz przyrzekł poprzeć kapitalistów w tym kierunku.

Otóż teraz więc okazuje się, czego się mogą górnicy śląscy spodziewać od swego ministra Landsm.

Fakta powyższe potwierdzają wywody towarzysza Machaja w Sejmie śląskim i są dowodem, że nasz wniosek nagły w sprawie pertraktacji ministra Kiedronia z kapitalistami był uzasadniony.

Aresztowanie jeszcze jednego generała faszystowskiego.

W związku ze sprawą P. P. P. z polecenia prokuratora Janczewskiego został aresztowany generał Macewicz, szef lotnictwa wojkowego. Gen. Macewicz przewieziono do więzienia wojkowego przy ul. Dzikięj.

Mac Donald dąży do szczerego porozumienia z Francją.

Londyn, 10. 2. (Pat.) Powodem pomyślnego rozwoju stosunków angielskich w ostatnim czasie, co wywołało wielkie zadowolenie zarówno w kołach oficjalnych jak i w prasie, jest:

1. Zlikwidowanie nieporozumienia zarządu kolejowego belgijsko - francuskiego z władzami angielskimi w strefie Kolonii w sprawie użytkowania kolei angielskich przez zawarcie układu, na mocy którego koleje w angielskiej strefie pozostają nadal pod kontrolą angielską i będą użytkowane pod towary francuskie. Komisja składająca się z francuskich angielskich i niemieckich rzeczoznawców, która się zbiera w Moguncji, opracuje techniczne szczegóły wykonania postanowień układu.

2. Pomyślne ukształtowanie się sprawy ruchu separatystycznego w Palatynie bawarskim wobec tego, że odnośne propozycje rządu francuskiego, otrzymane w Londynie, wskazują na to, że rząd francuski gotów jest zgodzić się na wspólne uregulowanie tej sprawy.

3. Serdeczny ton wobec rządu Macdonalda w prasie francuskiej, która uznaje wysiłki premiera angielskiego, zmierzające do przywrócenia atmosfery zaufania między Anglią i Francją.

Jak się bawia ary tokraci.

Z Rzymu donoszą: Z powodu uprawianej przez długie lata fałszywej gry w karty w rzymskim klubie szlacheckim wytoczono proces karnej księżni Pignatelli, księżni Castelotrano, księżni Antei Mattei, markizom Torelli i Valdina i kilku innym osobistościom z „wytwornego towarzystwa” rzymskiego. Główną ofiarą tej utytułowanej bandy rzezimieszów był markiz Torrigliani, którego fałszywą grą zadziono na 7 milionów lirów.

Zaburzenia w Meksyku trwają.

Berlin, 10. 2. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi z Meksyku: Rewolucjoniści, wyparci z Vera Cruz, nie zwątpili swej sprawie i rozpoczęli nową bitwę z wojskami rządowymi pod Guardajalan, która ich zdaniem ma być rozstrzygająca. (Jak wiadomo, wczorajsze depesze doniosły o ponownym zajęciu przez rewolucjonistów Vera Cruz, Orizaby i Cordoby).

Rozbój węglowy.

Chciwość właścicieli kopalń przyczyną kryzysu gospodarczego.

Węgiel jest materiałem życiodajnym dla całej gospodarki przemysłowej w państwie. Jeżeli rozporządzanie węglem dostanie się w ręce nieodpowiednie, może to stać się źródłem katastrofy, bowiem od ceny węgla zależy koszt przewozu kolejowego, cały przemysł żelazny, włókienniczy, spożywczy, gazowy itd.

Dlatego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej uznano sprawę węglową za państwową. Kongres Stanów ustanowił specjalną komisję dla gospodarki węglowej i polecił tej zbadać i przegolować wnioski odnoszące się do spraw kopalnictwa węglowego, rynków pracy, polityki cennikowej, transportu, rozdziału itd. itd.

Węgiel jest bogactwem narodowym, a wobec tego naród winien mieć wpływ na ukształt gospodarki. Takie kwestje, jak polityka cen, transportu i rozdziału obchodzą nie tylko nieliczne grono właścicieli, czy przedsiębiorców, a co najwyżej rzęsy zajętych pracowników, ale także miliony obywateli. W pewnych nadzwyczajnych wypadkach prezydent Stanów winien mieć prawo czasowego zawieszania praw własności i oddawania gospodarki kopalnianej w ręce rządu.

Kalkulacja cen, jaką przeprowadziła rzeczona komisja, okazała, że robocizna przy wydobywaniu 1 tony am. (1016 kg.) wzrosła w ostatnich 10 latach z 1'58 dol. na 4'12 dol. Koszt materiałów potrzebnych do odbudowy kopalni wzrósł z 32 na 71 centów am., a koszt ogólny z 32 na 92 centów.

Koszt własny 1 tony wzrósł z 2'24 — 2'50 dol. w 1913, na 5'75 — 6'23 dol. 1923.

Robocizna stanowi 70 proc. ogólnych wydatków a wysoka ta cyfra usprawiedliwiona jest specjalnymi warunkami panującymi na rynku w Ameryce. Cena węgla w Niemczech wynosiła za sortymenty grube:

2c IX	1923	50.96	marek złotych za tonę
15 X	„	33.02	„ „ „
19 XII	„	27.30	„ „ „

Ostatnio zdołano dnia 23. grudnia 1923 obniżyć cenę do kwoty 18.8 marek złotych za 1 tonę węgla grubego.

Dziesięciotonowy wagon kosztuje tam zaledwie 4476 dolarów, co stanowi tylko 133 procent ceny przedwojennej.

W innych krajach „węglowych” dziś 10 ton węgla kosztuje w Anglii 59 dolarów, a w Czechach 58'87 dol. za sort. grube, a 49'90 dol. za pospółkę.

Zupełnie inaczej rozwija się sprawa węglowa w Polsce.

Przyroda wyposażyła nas niezwykle hojnie, zajmujemy pod względem bogactw węglowych trzecie miejsce w Europie.

Ale ceny węgla rosną u nas bez mała z tygodnia na tydzień i to już nie tylko w markach polskich, ale też w stałej walucie. Osiągnięliśmy smutny rekord, węgiel polski stał się najdroższym w świecie.

W ostatnich miesiącach ceny na Górnym Śląsku zmieniały się następująco: za 10 ton węgla grubego:

1 XII	1923	roku	161,730.000	mk.	—	dol	45'94
16 XII	1923	roku	283,000.000	mk.	—	dol	49'72
1 I	1924	roku	495,000.000	mk.	—	dol	77'65
16 I	1924	roku	558,000.000	mk.	—	dol	88'23

W ostatnich dniach z uwagi na stabilizację mark polskiej, cena przekroczyła 87 dolarów za 10 ton. Jest to unikat w świecie, który w skutkach odbić się może na całym przemyśle, a także i na samych kopalniach węglowych. Już dziś dochodzą wieści o pożarach na haldach, o skróceniu ilości dniówek roboczych itd.

Na cenę węgla loco kopalnia składają się: 1) koszt wydobycia, 2) zysk przedsiębiorcy, 3) podatek węglowy, 4) podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy wynosi: a) dla węgla z kopalni Górnego Śląska 25 procent wartości, względnie ceny węgla, b) dla węgla z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego, pracujących w pokład. 21 proc., c) dla węgla z kopalni Piłsudski i Kościuszko w Krakowsku 14 procent, d) dla reszty 10 procent.

W obronie paskarzy mieszkaniowych.

Na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dniu 30. stycznia b. r. wnioś klub PPS. wniosek nagły w sprawie łapownictwa w urzędzie mieszkaniowym.

Towarzysz poseł Biniszewicz umotywował nagłość wniosku i przytoczył cały szereg nieprawie zajętych mieszkań. Największe poszlaki wytoczone zostały przeciwko kupcowi p. Czaplickiemu.

Polska prasa reakcyjna całe to oskarżenie przemilczała.

Obecnie uruchomiono cały aparat w celu obmycia p. Czaplickiego.

Do pana marszałka wystosowali listy obronne: Ksądz Dr. Kubina, magistrat miasta Katowic oraz zarząd powszechnego banku Kredytowego.

Zdaniem naszym są próby te bardzo niefortunne i bolesne, że tak powszechnie szanowany ks. Dr. Kubina próbuje wyprzedzić sąd do którego sprawa śledztwa należy.

Na środowym posiedzeniu Sejmu Śląskiego będzie omawiana ta omawiana i tow. poseł Biniszewicz będzie miał okazję umotywować wniosek klubu PPS. i wyświecić całą nicość akcji ratunkowej dla pana Czaplickiego.

Jak wy.okie mają być dodatki dla bezrobotnych.

Warszawa, 9. 2. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy omawiała na posiedzeniu w dniu 9. bm. w dalszym ciągu projekt ustawy o zabezpieczeniu w wypadku bezrobocia. Przyjęto artykuły określające wysokość zasiłku dla bezrobotnych; dla robotnika samotnego dodatek wyniesie 30 proc. płacy, dla obciążonego rodziną, złożoną z dwóch osób 35 proc. płacy, z trzech do pięciu osób 40 proc., a ponad 5 osób 50 proc. Załączono również cały rozdział, dotyczący świadczeń na fundusz zabezpieczeniowy.

O międzynarodową konferencję rozbrojeniową.

Londyn, 10. 2. (Pat.) „Star” donosi, że rząd angielski rozważa zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie ogólnego rozbrojenia wojkowego. Dotychczas nie wysłano w tej sprawie zaawizacji do żadnego z państw, atoli w kołach politycznych panuje przekonanie, że po spotkaniu Poincarégo z Macdonaldem zostanie z wiośną zwołana konferencja międzynarodowa.

Kurs franka waloryzacyjnego.

Warszawa, 10. 2. (Pat.) Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 11. i 12. lutego wynosi 1,800.000.

Podatek węglowy za 10 ton węgla górnośląskiego wynosił:

	w markach pol.	w dolarach
1 grudnia 1923	31.836.000	9'04
16 grudnia 1923	56.690.000	9'77
1 stycznia 1924	97.440.000	15'28
16 stycznia 1924	168.900.000	16'97

Widzimy więc wzrost obciążenia podatkowego nie tylko w markach polskich, ale też w stałej walucie.

Struna jest przeciągnięta i należy jej napięcie corychlej zmniejszyć. Niemcy, chcąc powiększyć dochody państwowe zniosły zupełnie podatek węglowy. Pozostaje sprawa ustalenia kosztów wydobycia węgla i zysków przedsiębiorców, czy właścicieli kopalni.

Dnia 1. grudnia 1923 wynosiła cena węgla za 10 ton (bez podatku)

	loco kopalnia	36'18 dolarów
16 grudnia 1923	" "	39'10 "
1 stycznia 1924	" "	61'14 "
16 stycznia 1924	" "	67'90 "

W czasie podanym nie zaszło nic nadzwyczajnego, drożyzna postępowała równolegle do spadku marki polskiej i wszelkie nadzwyczajne podwyżki nie mają żadnego uzasadnienia.

Górnik wiertacz pobierał w Zagłębiu krak. i dąbr.:

w styczniu 1923 dziennie 37 centów amerykań., w lipcu 1923 dziennie 29 centów am., w październiku 43 centy am., w listopadzie 1923 41 centów am. t.d.

Robocznia przy wydobyciu 1 tony wynosiła znacznie mniej niż 1 dolar (w Ameryce 4'12 dolara).

Na Górnym Śląsku zarabiał górnik na wysokich filarach (najwyższy zarobek) za drugą połowę stycznia 1924 r. bez dodatków socjalnych około 15 milionów mkp. czyli przy kursie 10 milj. za dolara — 1,50 dol. Stosunek więc wobec 87 dolarów za 10 ton jest rażący. Od 7. lutego 1924 obniżyli baroni węglowi cenę węgla o 20 proc., zaś rząd podatek węglowy o 10 proc., łącznie 30 proc. Pomimo tej 30 proc. obniżki zarobki kapitalistów są jeszcze ogromne, tak, że rząd miałby tu wszelki powód do ograniczenia zysków baronów węglowych.

W Polsce cena węgla jest więcej niż przesadzona i opinia publiczna powinna się upominać o swoje prawa i kategorycznie żądać rewizji całokształtu naszej gospodarki węglowej.

Ten rabunek węglowy musi się skończyć. Kto naprawdę pragnie uzdrowienia stosunków gospodarczych, ten musi za łeb chwycić i ukrocić rozwydrzenie baronów węglowych, którzy rujnują gospodarstwo społeczne w Polsce.

Posłowie towarzysze Biniszkievicz i Reger bronią praw Śląskich w Sejmie warszawskim.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu warszawskiego odbyło się trzecie czytanie o powszechnej służbie wojskowej. Ponieważ ustawę tą znosi się uchwałę Sejmu Ustawodawczego mocą której zwolniono Ślązaków na osiem lat od służby wojskowej, przeto wniósł towarzysz Biniszkievicz do artykułu poprawkę i tłumaczył ją następującym przemówieniem:

Wysoka Izbo! Artykuł 116 opiewa, że ustawa niniejsza obowiązuje na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej. (Głos na prawicy: Zupełnie służnik.), to znaczy, że obowiązuje ona również na ziemiach Woj. Śląskiego (Głos na prawicy: Zupełnie służnik.). (P. Głabiński: Brawo!) Proszę panów, w ostatniej chwili pozwólcie sobie zwrócić uwagę, że artykuł ten kłóci się z ustawą, uchwaloną w Sejmie Ustawodawczym w dniu 6. lipca 1920 r., mocą której zwolniono mieszkańców Woj. Śląskiego na osiem lat od przymusowej służby wojskowej (Głosy: To nie ustawa, tylko rezolucja). Ja to panom zaraz wytłumaczę. Od czasu, kiedy Sejm Ustawodawczy uchwałę tę powziął, nie zaszła żadna zmiana taka, któraby zniesienie tej uchwały usprawiedliwiała. Otóż p. pos. Kwiatkowski na 94. posiedzeniu tej Izby tłumaczył, że na Śląsku Górnym odbywały się masowe zgromadzenia, na których podejmowano uchwały, że Ślązacy pragną przymusowej służby wojskowej. Wobec tego stwierdzam, że w całym Województwie Śląskiem nie odbyło się ani jedno takie publiczne zgromadzenie, ani na jednym zgromadzeniu podobnej rezolucji nie uchwalono. Stwierdzam atoli, że odbył się zjazd związku powstańców i na zjeździe tem rezolucję podobną uchwalono. W ślad zatem przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji wnieśli w Sejmie śląskim rezolucję, w której proszą rząd centralny, ażeby Ślązacom pozwolił Śląskowi służyć przymusowo w armii polskiej.

Otóż nad rezolucją tą toczyła się bardzo obszerna dyskusja i rezolucję tę Sejm Śląski uchwalił nie jednogłośnie, ani nie uchwalił jej olbrzymią większością, lecz uchwalił dwoma głosami większości, to znaczy, że połowa Sejmu wypowiedziała się przeciw tej rezolucji. (Głosy na prawicy: Hańba. Wrzawa). Proszę Panów, krzykami prawdy że światła nie zmieciecie.

Dalej poseł Kwiatkowski na posiedzeniu 94. tej Izby pozwolił sobie powiedzieć, co następuje: „Mam szacunek dla tych patriotów (to znaczy dla socjalistów), ale niemniej muszę stwierdzić, że do socjalnej demokracji na Śląsku dostały się żwioły, które były w służbie plebiscytowej, niemieckiej, które były w Orgeschu i ci socjaliści świeżo upieczeni, którzy może z Panami nie mają nie wspólnego, ale korzystają z waszych hasła i edwardowskich żeby się skryć pod wasze skrzydła”. Poseł Ślasiński wołał wówczas kłamstwo i żądał dowodów od posła Kwiatkowskiego, ale poseł Kwiatkowski nie dał odpowiedzi, raczył się prześlizgnąć nad tem wołaniem — i żadnego dowodu nie dał.

Ja z tego miejsca kategorycznie muszę protestować przeciw tej insynuacji, która tu podniósł p. Kwiatkowski przeciw PPS. Z drugiej strony muszę stwierdzić, że na Górnym Śląsku mamy wprawdzie całe rzesze świeżo upieczonych partiotów polskich, którzy byli Niemcami i orgeszwami, lecz ci karjerowicze nie znajdują się w szeregach PPS, ale znajdują się w szeregach p. Kwiatkowskiego, który ma okazję im przysparzać tłuste posady i dawać dobrą egzystencję.

U nas w PPS. nikt interesów robić nie może. Dlatego ci renegaci do nas nie przychodzą, ale szukają schronienia pod skrzydłami chrześcijańskiej demokracji i narodowej demokracji.

Proszę Panów, jeżeli się tutaj w Sejmie operuje życzeniami ludu śląskiego, to muszę stwierdzić, że w Państwie Polskiem umowy i traktaty muszą mieć pewne znaczenie, i nie mogą być traktowane tak, jak kanclerz Rzeszy Niemieckiej kiedyś powiedział, że traktaty są tylko strzępami papieru.

(Głos: Co za dowcip.) To nie jest dowcip, proszę Panów, ale fakt, i wszyscy Panowie oburzali się wówczas, kiedy kanclerz Rzeszy pozwolił sobie na ten cynizm. Otóż umowa Rządu Polskiego i Sejmu Ustawodawczego z jednej strony, a ludnością górnośląską z drugiej strony ma takie znaczenie, jak i traktat i nie wolno jednostronnie tej umowy znosić.

Proszę Panów, kiedyśmy w roku 1920 prowadzili ciężką walkę plebiscytową i Niemcy straszili Ślązaków służbą wojskową. (Pos. Głabiński przerwy). Pan aglacji plebiscytowej nie przechodził i kości Panu nie łamał. Myśmy musieli plecy nasze nadstawiać. Jeżeli Sejm Ustawodawczy uchwalał 8-letnie zwolnienie dla górnośląskich mieszkańców, to nie uczynił tego lekkomyślnie, tylko ustąpił konieczności. Na Górnym Śląsku rzucili Niemcy hasło, że Górnoślązacy będą służyć Polsce przymusowo w wojsku i że do tych ofiar, które dotąd ponosili, będą ponosić jeszcze większe. (P. Dębski: Wtedy była wojna.), i zwracali wtedy uwagę, że w Niemczech stała armia niema, że jest służba ochotnicza i że w Niemczech pójdzie do wojska ten, kto zechce, wtedy wasz zwolennik Korfanty, pojechał do rządu warszawskiego z prośbą, ażeby tę obietnicę Sejm Ustawodawczy uchwalił. Z tą obietnicą chodziliśmy po zgromadzeniach, tą obietnicą werbowaliśmy zwolenników dla Polski i tą obietnicą częściowo plebiscyt wygraliśmy. Jeżeli dżi Panowie chcą tę obietnicę cofnąć, to wam wolno, ale ja na zgromadzeniach z tą obietnicą chodzę i nie chciałbym się stać oszustem plebiscytowym. (Głosy: Ostrożnie ze słowami, nie szafować!)

Jeszcze jeden argument przytacza się, ażeby wprowadzić służbę wojskową, to jest prośba oficerów rezerwowych, która została niedawno na ręce p. Marszałka tutaj przysłana. Stwierdzam, że na Górnym Śląsku jest zaledwie kilku oficerów Ślązaków, a reszta oficerów rezerwowych, którzy znajdują się na Śląsku, to przybysze (Głosy: Przybysze! Ocho!) z Wielkopolski, Królestwa i oni absolutnie śląskich oficerów nie reprezentują i nie mają prawa w imieniu Ślązaków przemawiać.

Jeżeli odezwę podpisał starosta Potyka, to mógł to uczynić ponieważ jest silny i młody, nie mu nie przeszkadza, ażeby wstąpił do armii, ale p. starosta woli urzędować w Świętochłowicach, aniżeli spełnić swój obowiązek w armii polskiej, bo tam jest daleko wygodniej, niż w armii.

Jeżeli on prosi o pozwolenie do służby, to potrzebuje się tylko zgłosić, a nie wysyłać prośby.

Teraz jeszcze jeden argument, który jest również bardzo ważny. (Wrzawa). Mogą panowie krzyzczeć, mnie krzyki nie zraża, znam je doskonale. Powinniście jeszcze rozważyć kogo do wojska chcecie koniecznie teraz wtłoczyć. Otóż, chcecie wtłoczyć młodzież, która podczas wojny światowej i na początku zakończenia wojny światowej przechodziła szkołę niemiecką, która była wówczas zatrudniona w stronnictwie nacjonalizmu niemieckiego i ci młodzieńcy, którzy dziś mają być wtłoczeni do armii polskiej, absolutnie patriotami polskimi nie są. Jeżeli my chcemy armię polską od rozsądników pewnych uchronić, powinniśmy młodzieży dać możliwość kilku lat odpoczynku, ażeby ona się z ludem Polski zasymilowała, ażeby się rzeczywiście stała patriotyczną i polską. Natomiast dla tych młodych ludzi, którzy do wojska chcą wstąpić, dla tych droga nie jest zamknięta, bo mogą do wojska wstępować jako ochotnicy i tem patriotyzm swój wykazać.

Z tej przyczyny wnoszę do art. 116 następujący dodatek: „Na obszarze Woj. Śląskiego zaś wejść do życia po upływie czasu oznaczonego w uchwale Sejmu Ustawodawczego z dn. 6. lipca 1920 r.

„Nie wyklucza to prawa dobrowolnego zgłaszania się do poborów przynależnych do tego woj. popisowych, których w razie uznania ich za zdolnych do służby wojskowej należy wcielić, jako ochotników.”

Zdaje mi się, że tym młodym ludziom, którzy mają chęć służyć w armii polskiej, tutaj czegoś zupełnie otwartego i mogą oni swój obowiązek patriotyczny okazać. C zaś panowie, którzy dziś te prośby wnoszą, ci panowie, którzy w Sejmie Ślaskim dwoma głosami preferowali prośbę do Sejmu warszawskiego i do Rządu, ci, jestem przekonany, nie pójdą Polski bronić, kiedy Ślązacy w razie potrzeby, gdyby granice Śląska były zagrożone, pójdą dobrowolnie starzy i młodzi, wtedy wnioskodawcy zostaną na tyłach, będą paskować i robić interesy.

Po tem przemówieniu wtłoczył się na trybuna pan Korfanty i wygłosił kilka frazesów, że Ślązacy chcą i muszą służyć przymusowo.

W tym samym duchu przemawiał dawniejszy kaiserstreuer poseł Kwiatkowski.

Posłowie nasi przygwoździli tego wosfaleczyka należyście.

—o—

Następnie wygłosił tow. poseł Reger następujące przemówienie:

Wysoki Sejmie! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszyscy stoją na tej zasadzie, która jest naszym powszechnym przekonaniem, iż służba wojskowa powinna być powszechna, że wynikające z niej ciężary i obowiązki powinny być równe dla wszystkich obywateli. Klub nasz zawsze tego samego bronił i przeciwko wszelkim przywilejom się opierał. Lecz tutaj wcale nie o to chodzi. Przedewszystkiem zupełnie nie o to chodziło, ażeby dać sposobność panu Korfantemu do takich i bardzo nieprzyzwoitych dowcipów i nie o to chodziło, aby pan Korfanty, przekraczając słowa posła Biniszkievicza, mógł go wzywać, żeby on nie uwłaczał armii polskiej. Tego rodzaju dowcipami pan Korfanty uwłacza i sobie i armii polskiej.

Proszę Szanownych Panów, tutaj o jedną tylko rzecz chodzi, mianowicie: ażeby Wysoki Sejm nie robił, jak się mówi po polsku „z gęby cholewy”, chodzi tylko o tę jedną sprawę, że Sejm Ustawodawczy w dobrze zrozumianym interesie Rzeczypospolitej, w interesie, który był wtedy aktualnym i który może się stać łada chwilą na innym jakimś froncie, albo w innej podobnej okoliczności znowu bardzo ważnym, wśród aplauzu i entuzjazmu uchwalił tę jednogłośnie powziętą. My staliśmy tedy tylko w obronie honoru Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Sejmu, jeżeli prosimy o to, ażeby nie uwłaczał pamięci Sejmu Ustawodawczego, ażeby tę uchwałę, która w Sejmie Ustawodawczym miała wielkie znaczenie i w owym momencie była przyjęta jako wielkie dobrodziejstwo ze strony ludności śląskiej, nie znosić, ażeby przed przeszłością i przyszłością, ażeby w oczach historii nie plamić się wiarygodnością lub oszustwem politycznym. Oto nam tylko chodzi. Dlatego liczymy napewno, że Wysoki Sejm przyjmie wniosek, postawiony przez posła Biniszkievicza, w którym jest powiedziane, aby do art. 116 o obowiązkowej powszechnej służby wojskowej dodać, że w Woj. Śląskiem przepis ten wchodzi w życie w miarę upływu tych ośmiu lat. Gdyby jednak Wysoki Sejm tej uchwały nie przyjął, w takim razie zgłaszam poprawkę do rezolucji, która przyjmując z uznaniem do wiadomości patriotyczną uchwałę Sejmu Śląskiego, a więc ją pochwała.

Ja tę rezolucję podpisuję, ale proszę, ażeby w niej umieścić słowa „w miarę potrzeby”, tak, aby Ministerstwo Spraw Wojskowych miało rękę wolną i mogło w miarę potrzeby wtedy dopiero Ślązaków do wojska wciągać, jak tego interesy wojskowe będą wymagały. Te wszystkie inne rzeczy, o których tutaj tak szeroko rozmawia Panowie mówili, nie należą do rzeczy.

Chcę tylko zwrócić na jedną rzecz uwagę. P. Kwiatkowski wychwalał się dwa tygodnie temu, powtórzył to teraz p. Korfanty, że organizacje młodzieży śląskiej z wielkim entuzjazmem uchwaliły rezolucję, domagającą się wcielenia Ślązaków do armii. Nie mogę powiedzieć, ażeby inne zgromadzenia i organizacje przeciw temu głośno protestowały. A wście Panowie dlaczego? Oto dlatego, że te wszystkie organizacje, które mają w tem interes, ażeby protestować przeciw owej uchwale, te wszystkie inne organizacje stoją na znacznie wyższym stopniu zrozumienia interesów Rzeczypospolitej i patriotyzmu, aniżeli p. Kwiatkowski i Korfanty. (Protesty na prawicy. Wesołość.) Nie chcemy z tej sprawy, o której na początku powiedziałem, że uważamy ją za zasadniczą, nie chcemy z tej wielkiej sprawy — służby dla Ojczyzny, robić aglacji partyjnej. (Głos na prawicy: I my nie.) Panie Korfanty i panie Kwiatkowski, gdybyśmy chcieli, to jutro możemy... (Wielki wrzask na prawicy.) Poseł Reger mówi dalej:

Gdybyśmy chcieli, tobyśmy mogli jutro olbrzymie miljonowe wiece i demonstracje urządzać przeciwko waszej uchwale. Ale co z tego było? Tylko niepotrzebna jakaś kontragitacja, tego nie chcemy, bo wierzymy, że ten Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie pójdzie za głosem demagogów, ale pójdzie za głosem uczciwym i uchwali wniosek posła Biniszkievicza.

Pomimo tych rzeczowych argumentów oświadczył i poseł Roguszczyk w imieniu N. P. R., że jego klub głosuje przeciwko wnioskowi Biniszkievicza.

Tak więc prawica ósemkowa, chłopcy i N. P. R. odebrali młodzieży śląskiej obietnicę Sejmu Ustawodawczego.

Matki, które teraz muszą oddać synów, niechaj partiom tym podziękują.

Gdzie szukać winy?

Obecna sytuacja przemysłowo-gospodarcza w państwie naszym, jaka się wyłoniła w dniach ostatnich z związku z naprawą skarbu państwa, a której rezultatem jest groźba kryzysu gospodarczego, niejednemu obywatelowi już kazała pomyśleć: „Gdzie szukać winy?”

Otóż kiedy przez lata ostatnie pieniądź nasz wciąż skazywał na niezmierną dewaluację, kiedy właśnie kapitalista uchylał się od płacenia podatków bezpośrednich, a co najważniejsze, wypłacał głodowe zarobki robotnikom w tracących na wartości papierach, bo w przeciągu dni kilka, od dnia ustalenia płacy aż do dnia wypłacenia jej, kurs marki polskiej stracił nieraz przeszło 50 proc. na wartości, przez co dodatkowo kapitalista zarabiał, leżąc towar po kursie pieniądza pełnowartościowego (dolara, franka itd.) — otóż wtedy przemysł nasz był w pełnym ruchu, bo kapitalista, wiedząc, że robotnik prawie że darmo pracuje, zaś on zarabiał olbrzymie sumy czy to na imporcie czy też na eksporcie, nie płacąc przytem prawie żadnego podatku, wtedy starał się kapitalista o zbyt towaru za granicą. Zaś obecnie, gdy nareszcie rząd, chcąc ratować skarb i Państwo, chwycił się nowego środka: waloryzacji podatków i uzdrowienia chodzącego pieniądza naszego, przez co przyczynił się również do uszczuplenia kapitalistom możliwości dalszego pobierania nadmiernych i bezprawnych zysków, które mu dotąd wpływały do jego kieszeni dzięki dewaluacji pieniądza i niskich zarobków pracowników oraz pośredniemu uchylaniu się od płacenia podatków, — obecnie kapitalista nasz stał się bezradny wobec klęski, jakiej doznawa nasz przemysł. tłumaczy się jedynie tem, że nie może istnieć, gdyż musi płacić robotnikowi wysoki zarobek, przez co nie może konkutować z zagranicą. Dąży przeto do środka, dla niego najwygodniejszego: redukcji płac robotniczych, bo rzekomo wtedy dopiero przemysł nasz będzie mógł konkutować.

Lecz tutaj zachodzi pytanie: czy faktycznie ten środek jest do zastosowania, ażeby obniżyć obecne nadmierne ceny naszego towaru i przez to umożliwić konkurencję na rynkach zagranicznych? — Odpowiedź: nie! Wiadomo, że nasz przemysł węglowy zawsze się świetnie rozwijał i miał zbyt za granicą, j. np. w Austrii, Włoszech, Węgrzech, Rumunii itd. Obecnie kuleje. Ale nie jest temu winien robotnik, który zdaniem kapitalistów, pobiera wielki zarobek; winę jedynie ponoszą nasi kapitaliści, którzy przyzwyczajeni do pobierania olbrzymich zysków, absolutnie nie chcą pogodzić się z faktem, ażeby cokolwiek z nadmiernych zysków lub kapitału nagrabionego zrezygnować.

Porównując inne kraje przemysłowe, jak np. Anglię lub Czechy, wiemy, że tam robotnik zarabiał nie tylko pieniądź pełnowartościowy i nadal zagwarantowany ma 8-godzinny dzień pracy, ale zarabiał stosunkowo do drożyzny ponad normę płac tutejszych. Mimo to przemysł ten może konkutować i węgiel oddawać taniej, aniżeli nasi kapitaliści, którzy jedynie sami ponoszą winę w obecnych stosunkach gospodarczych.

Teraz gdy związki zawodowe znajdują się w zaciętej walce z kapitalistami, broniąc ciężko zapracowanego grosza robotnika i wywalzonego 8-godz. dnia pracy, — powinien cały proletarijat jak jeden mąż stanąć w obronie swych praw, zaś od jego reprezentantów domagać się niedopuszczenia do zredukowania płac, natomiast rząd winien wsząć akcję przeciwko spekulacjom zarobkowym kapitalistów i zmusić ich w ten sposób do poażowania bytu szerokich mas pracujących. Bo czyż nie jest oszustwem ze strony kapitalistów, jeżeli oni dopiero obniżają cenę węgla od 7. bm., podczas gdy rząd, chcąc przyczynić się do obniżenia ceny za węgiel i w ten sposób i innych towarów, zrezygnował z 10 proc. podatku węglowego, począwszy już od dnia 1-go bm.? A już bezcelnym żądaniem kapitalistów jest, że domagają się obniżki zarobków o 30 proc. kiedy oni obniżyli cenę za węgiel tylko o 20 procent. — Kapitaliści świadomie okradali więc skarb państwa i społeczeństwo, a nie można powiedzieć, że jest to tylko wyjątkiem.

Salę zebrań czy związkowych lub partyjnych powinny być wypełnione po brzegi, gdzie należy naradzać się nad utworzeniem jednolitego frontu robotniczego przeciw atakom nigdy nienasyconych kapitalistów. Robotnicy! dalej do szeregów PPS. i C. Z. G.

Korespondencje.

List otwarty do Województwa Śląskiego.

Król. Huta, dnia 7. lutego 1924 r.

Prasa górnośląska jak polska tak niemiecka umieszcza notatkę pod nagłówkiem: „Podwyższenie wsparcia dla rencistów z ubezpieczenia inwalidzkiego”.

Dla rencistów z ubezpieczenia inwalidzkiego podwyższone zostanie wsparcie z obowiązkiem obliczenia wypłacenia renty wstecz i to począwszy od 1. stycznia br.

Według tego otrzyma inwalida miesięcznie około 30 milj. mkp., wdowa miesięcznie około 20 milj. mkp., sierota miesięcznie około 10 milionów

Wielka radość zapanowała pomiędzy interesantami gdy się dowiedzieli o tem. Lecz jeszcze większe rozczarowanie w dniu 1. lutego, gdy poszli na pocztę po odbiór owej renty. Miał otrzymać za miesiąc styczniowy i luty inwalid na wypadek urazowy 80 proc. około 60 milionów, otrzymał tylko 14 milionów (ten, który ów list pisze). Wdowa Bieniok Anna, Król. Huta, ul. Stycznińskiego nr. 29, która utraciła swego męża na kopalni otrzymała na siebie i 5 dzieci poniżej 14 lat 16 milionów mkp., wedle powyżej nadmienionego miała otrzymać około 140 milionów mkp.

Inwalidzi z kasy brackiej otrzymali w dniu 25. stycznia br. 4 milj. mkp., wdowy 3,800.000 mkp. Zaś z ubezpieczenia na starość i słabość z tak zwanych marek jeszcze mniej otrzymali, nie mówiąc o kasach prywatnych n. p. Bismarkhuta, Lipiny, Huta Laury itd. itd. lub też miastach i gminach a przede wszystkim przedsiębiorstwach państwowych. Za tak małą rentę mają owi renciści żyć? Zapytujemy na co to ma starczyć?

Ale czytamy o załączkach na uzębienie Dr. Trzećcia 814 milionów mkp., Zalewski 72 miliony, Szafran 250 milionów mkp. Już za Wojewody Sp. Rymera nadeszły z Ameryki 300.000 dolarów (? — Red.) na biednych Górny Śląsk, gdzie one są?

Gdzie są obietniczki p. Korfańskiego przed plebiscytem z nawoływaniem inwalidów, wdów do głosowania na ośmkę. Nieuświadomieni inwalidzi i wdowy nie tylko kartki oddali, ale nawet stali z kartkami na ośmkę przed lokalami wyborczymi. Dali się nadużyć za kilka marek do dojścia do rządów Chjenty. Dzisiaj sami przeklinają swoje głupstwo, które popełnili.

Co uczyniono z naszymi rezolucjami pisane: dnia 26. 12. 22 r. i 30. 9. 23 r. do Sejmu Śląskiego (Komisja Socjalna p. Pronobis?); do dzisiaj nie mamy odpowiedzi. Kto jest tym, który w tę sprawę swoje paluszki wnieśli, ażeby inwalidom wdowom i sierotom, którzy swoje zdrowie kapitałom górnośląskiem ofiarowali nie nie dać, tylko dla siebie? Gdzie byli ci panowie, kiedyś walczący o Górny Śląsk? Za górami, za lasami! Dzisiaj zbierają laury i siedzą sobie wygodnie. A ty Górnoślązaku, co jesteś? Hotentotem! Zulukafrem!

Nadmienić muszę o sprawach apelacyjnych. Bardzo wiele wypadków zdarza się u rencistów, którym numery ich rent zmieniono, tak, że bardzo długo muszą czekać na ich numer i z powodu tego nie otrzymują swoich rent miesięcznych już od kilku miesięcy. Zaś wnioski na starość lub słabość o rentę już od 6 miesięcy i dłużej leżą bez odpowiedzi i uwzględnienia. Nie inaczej się dzieje z reperaturami sztucznych nóg, rąk i przyrządów do owych lub też nowych. Przykład: ja, który ów list piszę, przed 3-ma miesiącami napisałem wniosek do Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie o 2 gumy do szcudła, do dzisiaj nie mam odpowiedzi.

Urząd pocztowy i zakład ubezpieczenia uniewinniają się w tej sprawie i winę składają na Województwo. Włec proszę odpowiedzieć, kto tutaj winę ponosi?

W imieniu inwalidów, wdów i sierót cywilnych polskiego Górnego Śląska apeluję do Województwa Śląskiego o naprawę powyżej wymienionych stosunków inwalidzkich, o wypełnienie przyrzeczenia uchwały Sejmu Śląskiego i podwyższenie dodatków do rent dla wszystkich kategorii inwalidów, wdów i sierót w mierze niezbędnej im do życia.

Tak samo apeluję do posłów Sejmu Śląskiego wybranych przez Górnoślązaków, ażebyście czuwali nad gospodarką Województwa Śląskiego.

W imieniu inwalidów, wdów i sierót cywilnych proszę szan. posłów Sejmu Śląskiego, ażebyście stawili wniosek nagły w Sejmie Śląskim i Sejmie Rzeczypospolitej Polski w Warszawie o zaprowadzenie wypłaty rent nasamprzód dla inwalidów, wdów i sierót w stałej walucie i wedle drogości towarów, gdyż owi najbiedniejsi największe szkody dotąd ponoszą. Wróbel, inwalid.

Kronika.

Rocznik 1903 do przeglądu i szeregów. 1904, 1905 i 1906 jeżeli chce może mu towarzyszyć.

Jak donoszą, w maju i czerwcu zostaną powołani na komisję przeglądową - lekarskie poborowi rocznika 1903, który w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zostanie wcielony do szeregów armii w październiku r. b.

Jednocześnie będą poddani przeglądowi ochotnicy r. 1904, 1905 i 1906, którzy winni składać na 2 miesiące przedtem do P. K. U. podania, odpowiednio udokumentowane.

Wymagane są jak wiadomo: zezwolenie rodziców lub opiekunów, oraz zdolność fizyczna do służby, dla ochotników zaś jednorocznych dodatkowo wymagany cenzus naukowy.

Ustawa o walce (?) z alkoholem.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto w ostatecznej redakcji projekt zmian w ustawie o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Ograniczenia wedle nowego projektu dotyczyć mają napojów zawierających ponad 4 proc. alkoholu, bezwzględny zaś zakaz dotyczy napojów, zawierających więcej niż 60 proc. Liczba miejsc wyszynku lub sprzedaży detalicznej ograniczona ma być do jednego na 2000 mieszkańców. Redukcja

rozpoczęła ma być w dn. 1. kwietnia r. b., ukończona zaś do końca 1924. Wojewodowie jednak mają mieć prawo zezwalania na wyjątki!

Pozatem projekt przewiduje zmianę zakazu sprzedaży trunków w przeddzień świąt od godz. 3 po poł., oraz w święta do następnego dnia rano w tym sensie, że zakaz sprzedaży obowiązywać ma w niedziele i święta do godz. 2-iej po poł., władze administracyjne jednak przysługiwać będzie prawo wprowadzania zakazów w inne dni i na inną porę — z okazji tłumnych zjazdów ludności na targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki i t. p.

Zniżka cen — a papier ma podrożeć ze szkodą dla kultury polskiej.

Warszawa. (Pat.) Dnia 5. lutego 1924 r. odbyła się zwołana przez ministra spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli związku wydawców, zw. księgarzy, wydawców, związku księgarzy, zw. grafików, tow. literatów i dziennikarzy, syndykatu dziennikarzy i zw. zawod. literatów w sprawie uchwały komitetu celnego co do przebiegu ulg celnych na papier rolacyjny i drukarski z kategorii, opłacającej 20 procent, do kategorii, opłacającej 75 proc. cła zasadniczego. Zebrani zobrazowali obecny krytyczny stan dziennikarstwa i przemysłu wydawniczego i graficznego oraz zarysowującego się groźnie bezrobocie, które obejmuje już kilka tysięcy pracowników, wyrażając jednogłośnie zdanie, że projektowana zmiana celną odbije się w sposób znaczny na drożyznie papieru i utrudni, a częściowo nawet uniemożliwi dalszą egzystencję zarówno dzienników, jak i wydawnictw książkowych. Wobec tego zebrani prosili p. ministra spraw wewnętrznych o interwencję u odpowiednich ministerstw w kierunku nierealizowania opinii komitetu celnego.

Groźba strejku górników w Polsce.

Sekretarz generalny Związku zawodowego górników, pos. tow. Stańczyk, odbył 7. 2. konferencję z premierem Grabskim oraz z ministrem przemysłu i handlu Kidronem. Tow. Stańczyk przedstawił sytuację w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem i oświadczył, że górnicy rzekli się wskazywaniu drożyznianego, ponieważ przemysł znajduje się w ciężkiej sytuacji. Natomiast przemysłowcy nienasyćeni w swych apetytach, postawili warunek, aby wobec ustania wzrostu drożyzny zniżyć płace o 10 procent. Takie postawienie sprawy grozi wybuchem strejku, do którego stanęłoby z gór 70 tysięcy górników.

Nowi urzędnicy stanu cywilnego.

Wojewoda śląski zamianował względnie zatwierdził: p. Jana Bureika w Czuchowie urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Czuchów; p. Pawła Jurckiego w Czuchowie zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Czuchów; p. Longina Płaczka w Urbanowicach zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Urbanowice; p. Walentego Łowińskiego w Ornonowicach zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Ornonowice.

Teatr Polski.

Święcić będzie jutro, we wtorek, dnia 12. lutego „Dzień Aktora Polskiego”. Wystawiony będzie dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wesele”. Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, żeby dzieło wielkiego poety - malarza uplastyczyć jaknajlepiej i najstaranniej. W przedstawieniu udział bierze cały zespół. Reżyseruje dyr. Nowakowski. Nad stroną dekoracyjną czuwa prof. Ligoń.

Katowice. (Rozporządzenie policyjne.) Na podstawie paragr. 10, część II, tyt. 17 powszechnej ustawy krajowej, w związku z paragr. 20 ustawy państwowej, dot. zwalczania chorób zakaźnych z dn. 30. czerwca 1900 r., zarządza się na miasto Katowice (Zamek i Brynów), Zależe, Dąb, Józefowiec, Welnowiec, Zawodzie i Bogucice łepienie szczurów. — Wszyscy właściciele, wzgl. zarządcy domów wymienionych miejscowości obowiązani są od dnia 24. lutego do 2. marca rb. na odpowiednim dla zwierząt domowych niedostępnym miejscu, wyłożyć truciznę na szczury, którą nabyć można w aptekach i drogerjach. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia, którego wykonanie kontrolowane będzie przez organa policyjne, ścigane będzie na mocy paragr. 43, ust. 2 wyż. wymienionej ustawy państwowej, o ile postanowienia kodeksu karnego nie przewidują wyższych kar. Nadto zastrzega się przymusowe wykonanie powyższego zarządzenia przeciw opornym według paragr. 132 ustawy o powszechnej administracji kraju z dn. 30. lipca 1883 r.

Dyr. Policji w z. (—) Dr. Minasowicz.

Katowice. (Nowy starosta.) Gazety donoszą, że dr. Wilhelm Seidler z Cieszyńska jest upatrzony na stanowisko starosty powiatu katowickiego.

Król. Huta. (Ceny maksymalne na chleb.) Począwszy od 7. lutego obowiązują w handlu detalicznym następujące ceny: funt maki rżanej 70-procentowej 270 tysięcy marek, funt chleba 245 tysięcy marek.

(Generalna dyrekcja hut.) Donoszą, że Spółka Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury uchwalia przeniesie siedzibę swoją z Berlina na G. Śląsk. Tymczasowo umieszczona będzie w mieście Król. Huta, a wygotowany zostanie w Katowicach własny gmach Spółki przeznaczony na pomieszczenie generalnej dyrekcji. Przeprowadzka do Król. Huty ma się odbyć w najbliższym czasie.

— (Wybory do Rady zakładowej. „Skarbo-fem”, pole zachodnie, szyb św. Barbary.) Z powodu „zbajzlowania” nam wyborów Rady zakład. odbytych w dniach 23. i 24. sierpnia 1923 r. z strony listy IV. urzędniczej, na czele p. zastępcą sztygara Strzelczyki Jurczok i wyczerpania kandydatów ich listy, odbyły się nowe wybory w dniu 24. i 25. stycznia 1924 r. Rezultat: Lista II. (kompromisowa) CZZP. i F. G. 975 głosów, 4 kandydatów i 1 uzupełniający (Ergaenzungsmann), (w przeszłym roku tylko 4), F. G. 3, razem 7 i 1 uzup. Lista I. Z. Z. P. 405 głosów, kandydatów 3. Lista III. (kre-gjany) 157 głosów, kand. I, zeszłego roku mieli 231 głosów i także 1 kand. Lista IV. urzędniczej nie mieli przeciwnej listy, więc też nie głosowali w myśl § 15 R. Z. — kandydatów 2. Razem 13 i 1 uzupełn. Głosowało 81,04 proc.

Łagiewniki w Świętochłowickim. (Eksplodja kolia.) W fabryce kwasów solnych huty „Huberta” zdarzyła się ciężka eksplozja kolia, przyczem wy-cisnęła została jedna ściana. Pewien robotnik z Król. Huty został zabity, inny odniósł tak ciężkie okaleczenia, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. Inni robotnicy zdołali się schronić w bez-pieczne miejsce.

Rybnik. (Za agitację komunistyczną) aresztowa-ła tutejsza policja niejakiego Antoniego Bartońka z Koźla (Śląsk Opolski).

— (Otwarcie sądu na lichwiarzy.) Rozporzą-dzeniem prezydenta sądu apelacyjnego w Katowic-ach z dnia 27. stycznia br. utworzony został sne-cjalny trybunał przy sądzie w Rybniku do do-różnego osądzania lichwiarzy. Przewodnictwo powierzono sędziemu powiatowemu p. Jamrozikowi a na ławników wybrani zostali z polecenia komisji cennikowej następujący pp.: Kowacki, Kąkol, No-wak Maks, Niskiewicz, Węgrzyk, Szawer i Sojka. Posiedzenia odbywać się będą co środę (w dni tar-gowe) od godz. 9 rano do 3 po południu. Pierwsze posiedzenie odbyło się w środę dnia 6. brn.

ŚLĄSK OPOLSKI

Zabrze. (Ofiara pracy.) Górnik Karol Wo-tek z Zabrze został zabity na szybach „Delbrueck”. Zwłoki jego umieszczono w tutejszej lecznicy knap-szałkowej.

Łabędy w Ol'wickim. (Ofiara mrozu.) W czwartek po południu znaleziono opodal rzeki Kło-dnicy zwłoki mężczyzny. Dochodzenia wykazały że nieszczęśliwy padł ofiarą mrozu. W zwłokach rozpoznano robotnika Józefa Podkowika, po którym od 2. lutego nie było śladu.

Rozmałości.

Ustawa małżeńska w Egipcie.

W Karze ogłoszony został w ubiegłym tygo-dniu dekret, ustalający wiek osób, pragnących w sposób ważny zawrzeć związek małżeński. Dla panien ustanowiono 16 lat życia, dla mężczyzn 18 lat. Dekret ten jest uważany za tryumf modern-izmów, którzy pragną wprowadzić w życie cywili-zację europejską w Egipcie. Na skutek nieustan-nych nalegań ze strony egipskiej Ligi feministek, szanowany rektor wyższego uniwersytetu muzuł-mańskiego El-Azhar zaprosił wielkiego kadiwa, wielkiego mulliego i cały szereg osób kompetent-nych, celem zbadania tej sprawy z punktu widze-nia Koranu. Po długich deliberacjach zgodzono się, że przepisy religijne nie sprzeciwiają się u-staleniu wieku, uprawniającego do zawarcia mał-żeństwa. Dopiero po rozstrzygnięciu tej kwestji pod względem dogmatycznym, król Fuad I. sank-cjonował nową ustawę. Ta sama Liga feministek e-gipskich, dumna ze swego sukcesu, zabiera się obecnie do sprostowania błędnej interpretacji tego werseku Zoranu, w którym jest mowa o polgamji.

„Ilona” jest i pozostaje „Ilona”

Pokwitowanie Komitetu O wodowego PPS za styczeń.

Szyb Marana za 16 leg. 800.000 mk., Brzeziny za 16 leg. 800.000, Król. Huta za 3 leg. 100.000 mk., Kosłucina za 3. kwartał 54.000 mk., Rożdżeń-Szo-pienice za 27 leg. 1.350.000, Stare Dębieńsko za 4. kwartał 1.200.000, za 40 leg. 2.000.000 mk., Radzionków 35 leg. 1.750.000, Pawłów za 4. kwar-tał 302.000, Jedownik za 3. kw. 50.000 mk., Świętochłowice S. Kob. za 4. kw. 684.000 mk., za 70 leg. 3.500.000, tow. Bobek procent za gru-dzień 3.500.000 i za styczeń 11.000.000. Klub po-słów socjal. 117.966.516. Bańgów 60 leg. 3.000.000 Górne Łaziska 57 leg. 2.850.000 i za 4 kwartał 2.452.000, Zależ. S. Kob. a conto składek 305 tys., tow. Jan Drozdek 1 leg. 50.000, tow. Bobek procent za styczeń 5.000.000, Kochłowiec za 4 kw. 1.680.000, Giszowiec za 4. kw. 3.024.000, Wilchwy za 3. kw. 50.000, Huta Laury 3 leg. 150.000, Ka-towice reszta za 4. kw. 446.400 i a konto I. kw. 24. r. 1.309.000 mk., tow. Korzec, Zależ., za 5 miesięcy 50.000, nowa księżeczka i 3 miesią-ce 350.000 mk., Król. za 3. kwartał 66.800 i 4. kwart. 1.028.000; Huta Jerzego 8 leg. 400.00; —

Henim za 4. kwart. 104.000; Makosów za 4. kw. 288.000 i 12. leg. 300.000; Mysłowice za 4. kw. 2.984.000. Nikisz za 4 kw. 984.000; M. i Stan. Mań-ka 2 leg. 100.000. Miozga Paweł 1 leg. 100.000; Katowice 2 leg. 100.000; Brzozowice 3 leg. 150 tys. i za 4. kw. 240.000; Czerwionka za 1 kw. 800.000; Kłodnica za 3 i 4 kw. 148.800 i za 10 leg. 500.000; Huta Jerzego 3 leg. 150.000, Bytków za 4. kw. 1.292.000; tow. Pierończyk 1 leg. 50 tys. Szopienice-Rożdżeń za 4. kw. 704.000 i za 1 leg. 50.000; Brzeziny 10 leg. 500.000; Nikisz 11 leg. 550.000; Nowa Wieś za 4 kw. 3.616.000; i za 103 leg. 5.250.000; Hornig August 1 leg. 100 tys., składki za rok 23, 120.000, za I. kw. 24.600 tys., Huta Jerzego 3 leg. 150.000; tow. Guttmann 150.000; Chebże za 4. kw. 376.000 i za 16 leg. 800.000 Rojca za 2 i 3 kw. 83.000 i 13 leg. 650.000. Zgorzelec za 4. kw. 800.000; Turza-Kolonia za 4 kw. 1.540 tys. i 18 leg. 900.000; tow. Adamek Józef junior 1 leg. i znaczki 400.000; Radzionków za 4. kw. 701.000; Szarłociniec za 4 kw. 1.368.000 i 63 leg. 3.150.000; Nikisz S. Kob. za 4 kw. 270.000 i 25 leg. 1.250.000; Katowice 5 leg. 250.000; Nikisz 27 leg. 1.350.000; Pawłów 34 leg. 1.700.000; Ruda Południowa 22 leg. 1.100.000; Bułaków za 4 kw. 312 tys. i za 11 leg. 550.000; Lipiny 27 leg. 1.350.000; Król-Huta 66 leg. 3.300.000 tow. Boczek Al. za 23 rok 120.000; Nowa-Wieś 5 leg. 250.000; Pszczyna za 4 kw. 329.200 i 13 leg. 650.000; Rożdżeń-Szopienice S. Kob. za 4 kw. 268.000; Janów za 4 kw. 2.064.000; Huta-Jerzego 33 leg. 1.650.000, tow. Bielka Józef 1 leg. i 4 kw 110.000; Brynów 2 leg. 100.000; Zależ. 42 leg. 2.100.000; Czerwionka 26 leg. 1.300.000; Bogu-cice 1 leg. 50.000; Giszowiec 115 leg. 5.750.000; Przyszowice za 4 kw. 624.000 i 23 leg. 1.150.000; Mi-chałkowice za 4 kw. 800.000 i za 83 leg. i 2 wstępy 4.350.000; Huta-Jerzego 5 leg. i 2 wstępy 450.000 Dab 60 leg. i 3 wstępy 3.300.000; Niedobczyce 3 leg. 150.000, tow. Bialecki Jerzy 1 leg. i 4 miesiące skł. 450.000; Świętochłowice reszta za 4 kw. 120.000; Huta-Jerzego 2 leg. 100.000; Kalembe 13 leg. 650.000; Świętochłowice 45 leg. 2.250.000; Leszczyny za 4 kw. 1.100.000 i za 45 leg. 2.250.000; Zawodzie 7 leg. 350.000, tow. Gajula za 4 kw. 30.000, Jasny 40.000 Bartoszek 60.000 Przywara 40.000; Nikisz 4 leg. 200.000; Giszowiec 4 leg. 200.000; Katowice 15 leg. 800.000 i a konto 1 kw. 24. r. 15.000.000; Mysłowice 94 leg. 4.700.000; Brzeziny 2 leg. 100.000; Procenty od posłów 74.255.000; Kończyce za 4 kw. 1.4.0.000 i za 57 leg. 2.850.000; Rażdżeń-Szopienice S. Kob. 22 leg. 1.100.000; Huta-Jerzego 5 leg. i 9 wstępów 1.150.000; Bielszowice za 4 kw. 2.895.000 Bielszowice S. Kob. za 4 kw. 480.000; Zawodzie 2 leg., 1 wstęp i znaczki za styczeń 300.000; Chropaczów za 4 kw. 1.440.000 i za 26 leg. 1.300.000 Chropaczów S. Kob. za 4 kw. 303.200 za 21 leg. 1.050.000; Szopienice 1 leg. 50.000; Michałkowice 10 leg. 500.000 i 3 wstępy 300.000; Brzeziny 6 leg. 300.000; Zawodzie 2 leg. 100.000; Wielkie-Hajduki 59 leg. 2.900.000 i 13 wste-pów 1.300.000 tow. Szoltysek 1 leg. i składka 1 mil. Kozłowa-Góra za 3 kw. 310.000 za 4 kw. 520.000 i 23 leg. 1.150.000; Kolonia-Hugona za 4 kw. 420.000 19 leg. 950.000; tow. Bobek procenty od pensji 12 milj. Brynów za 4 kw. 130.000, za 2 leg. i 1 wstęp 150.000; Radzionków 6 wstępów i 2 leg. 700.000 Nowy-Bytom 71 leg. i 2 wstępy 3.750.000; Bytków 58 leg. i 2 wstępy 3.100.000 za styczeń 24 r. 5.120.000; Jerzego 1 leg. 50.000; Dab 1 leg. 50.000; Huta Jerzego 3 leg. 150.000; Dab 1 wstęp i 1 leg. 150 tys., Mysłowice 30 leg. 1.500.000, Czarny Las 33 leg. 1.650.000, Katowice 1 leg. 50.000; Niedobczy-ce 42 leg. 2.100.000; Zawodzie 7 wstępów i 11 leg. 1.250.000; za 4. kw. 560.000 i a conto sty-czeń 800.000! Brzozowice a conto styczeń 250.000 Katowice 1 wstęp i znaczki 200.000; Zależ. S. Kob. reszta za 4 kw. 523.000 i za 33 leg. 1.650.000, Zależ. za 4 kw. 2.340.000 za 29 leg. i 1 wstęp 1.600 tys., Huta Jerzego 5 wstępów 500.000; Bogu-cice 2 leg. 100.000; Bytków 2 leg. 100.000; Ruda 16 leg. i 5 wst. 1.300.000; Zawodzie 1 leg. i znaczki 110.000; Radoszów 39 leg. 1.950.000; Zgorzelec 38 leg. 1.900.000; Bykowna na styczeń 4.000.00 i 35 leg. 1.750.000, Zawodzie 11 leg. 550.000; za zna-czki stare 590.000 i 2 nowe 200.000, Giszowiec za styczeń 24 r. 33.300.000 i 6 wstępów 600.000. Łagiewniki za 4 kw. 2.256.000 i 71 leg. 3.550.000 Giszowiec S. Kob. 77 leg. 3.850.000, Brzęczkowice za 4. kw. 739.000 i za 29 leg. 1.450.000, Król. Huta Jerzego 15 leg. 750.000 i reszta za 4. kw. 1.20.000 Huta Jerzego za 6 leg. 300.000. Średnie Łaziska reszta za 23 r. 10.000 za 4 leg. 200.000 i za sty-czeń 1.000.000, Michałkowice za styczeń 12.720.000 i 15. leg. 750.000. Czesław Kossobudzki.

Kalendarzyk zebrań

Sroda, dnia 13. lutego:

Chropaczów, Oddział Kobiet PPS. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Smatka. Ref. tow. Kossobudzki.

Czwartek, dnia 14. lutego:

Świętochłowice, Oddział Kobiet PPS. o godz. 4 u p. Fojska. Ref. tow. poseł Rumpfeld. Pnaki - Bielszowice. Ważne zebranie Tow. Kobiet PPS. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Pyłka. Ref. tow. Kossobudzki.

Piątek, dnia 15. lutego:

Nowy Bytom. Wielki wiec PPS. i CZZP. o godz. 4 po poł. u p. Boemerta w oberży pod Białym Orłem. Referenci Itow. Bobrowski i Kossobudzki.

Obrony prawnej

udziela się w następujących miejscowościach:

W każdy pierwszy i trzeci poniedziałek w Łę-pinach od godz. 3 do 5 u Machonia, przy ulicy Szkolnej.

W każdy drugi i czwarty poniedziałek w Ra-dzionkowie o godz. 3 do 5 u p. Szpyrki.

W każdy wtorek w Król. Hucie od 3 do 5 u p. Radwańskiego, przy ulicy Wodnej.

W każdą środę w Rybniku od 9 do 12 do południa w biurze przy ulicy Zorskiej u p. Wróbla.

W czwartek po 15. w Tarn. Górach od 9 do 11 na Rynku, dawniej Prinz-Regent.

W każdy pierwszy i trzeci piątek w Nowe-Wsi od 3 do 5 po południu u p. Góreckiego.

W każdy drugi i czwarty piątek w Bęze-zince od godz. 3 do 5 u p. Olszenki.

W każdą pierwszą i trzecią sobotę w Piszczy-ku od 3 do 5 godz. u p. Paszka.

W każdą drugą i czwartą sobotę w Micha-łowicach od 3 do 5 godz. u p. Olsze.

W każdą niedzielę w Sizarleju od 9 do 11 u p. Grabowskiego naprzeciw szpitalu knapszał-towego. Zarząd C. Z. G.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Sławik Henryk, Katowice
Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrówka.
— Drukiem i nakładem Józefa Biniszkiwicza w Katowicach —

Dział inseratowy

P. Posmykiewicz właściciel Kinoteatru „Apollo” wziął się za bary z „Kammerlichtspiele” i nie tylko mu dorównywa, ale przewyższa i jest bardzo po-ważnym konkurentem na dowód. już trzeci szlagier od otwarcia p. t. „Szeik”. — W naszym zimnym klimacie marzy się wiecznie o słońcu, to też z roz-koszą przyglądamy się zawsze filmom, których ak-cja toczy się gdzieś na południu, a już z najwięk-szym zachwytem przyjmowane są obrazy gdzieś z Sahary. „Szeik” należy do tych „słonecznych fil-mów”. Zaraz bucha z rozpalonych pasków pu-styni, żarem płonie niebo południa, bieleją na tle palm białe burnusy, arabów. Wśród nich, na tle dzikich twarzy maluje się słodko twarzyczka awan-turki paryżanki, która szukając sensacji wśród pasków pustyni, wpada w ręce szeika Arabów. Biedna dziewczyna wpada zresztą w jeszcze gorszą opresję — bo srogi Arab, zdobywszy nad nią wła-dzę, zdobywa również jej serduszko. Dlaczego, je-dnak w zakończeniu okazuje się, że ów Arab jest mieszkańcem francusko - hiszpańskim i dlatego do-piero wówczas okazuje się godnym miłości pięknej Djany, to już wiadomo. Boć owa wyższość Eu-ropejczyka nad cemiężonymi Arabami nie jest wca-le sympatyczna. Akcja toczy się żywo, interesu-jąc pełno w niej naprawdę ładnych momentów. Zdjęcia są prześliczne, ciepłe i ostre, a ich malow-niczość nawiąduje zachwycu.

„Szeik” na długo obejmie w posiadanie ekran Kina „Apollo”, a śliczna swoją grą zdobędzie nie-jedno serduszko naszych pań. Niech więc mężo-wie drżą przed Szeikiem!!!

Każdy Czytelnik

„Gazety Robotniczej” ma obowiązek jednania swemu piśmu nowych czytelników dla „obra sprawy robotniczej”

KINO-TEATR-APOLLO

Katowice, ul. Poprzeczna 19

Telefon 21—68

W świeżo odnowionej wytwornej sali Teatru Apollo będą wyświetlane mo-numentalne dzieła filmowe pierwszo-rzędnych wytwórni filmowych.

Od wtorku, 12., do 18. lutego włącznie

Pierwszy raz w Katowicach!

! S Z - E - I - K !

Romantyczna przygoda Paryżanki W roli głównej: Szeik Walent no —

Paryżanka: Agnes Ayres

W 6 wielkich aktach! 3.000 metrów!

Sensacyjny romans południowo-wscho-dni. W obrazie tym wytwórnia filmów

„PETEF” dokonała cudów 1645

Piękna pokojówka

Farsa w 3 aktach; bez przerwania heroi-zm śmiech.

Kwintet kap. S. Spieimana.

Sala dobrze ogrzana. Początek punktualnie o 8.45 po poł., w niedzielę i święta o 3.45 po poł.

Waga. Zmiany program stale we wiadom. Nowa dyrekcja i ocala się łaskawym względom publiczności.